

Dlaczego wywiad z Davidem Ickem jest usuwany z sieci?

22 kwietnia 2020

W mediach społecznościowych, bardzo wiele mówi się ostatnio o wywiadzie internetowym, ze słynnym teoretykiem spiskowym Davidem Ickem. Ludzi interesuje w nim jednak nie same opinie wygłaszane przez tego brytyjskiego pisarza, ale fakt że wielkie sieci społecznościowe zdają się usilnie usuwać je ze wszystkich platform na jakich się pojawiło.

<https://archive.org/download/icke-pl/dajk720final.mp4>

Takie zachowanie ze strony platformy „Facebook”, „YouTube” a nawet nieco mniej popularnego „Vimeo”, prowadzi do zrozumiałego wrażenia, że w nagraniu kryje się coś niezwykłego. Obecnie jest ono dostępne jedynie na niszowych portalach pokroju Bitchute.com. Na obecną chwilę zainteresowało ono sobą ponad 105 tysięcy osób, a to i tak tylko w naszym kraju. Wersja anglojęzyczna zbliża się tam już do miliona odsłon. Warto chyba postawić więc pytanie, co takiego znajduje się w tym nagraniu?

Icke, rozpoczyna swój wywód od dość ambitnego twierdzenia, że koronawirus znany jako SARS COV-2 nie istnieje. Szczególnie interesujące w całej jego wypowiedzi, jest to, że swoje tezy opiera on między innymi na słowach autora testu PCR wykorzystywanego do wykrywania zakażeń SARS-COV-2 (dr. Kary’ego Mullisa) oraz kontrowersyjnych, choć wspartych naukowo badań dr. Andrewa Kaufmana.

Okazuje się, że Mullis zwracał już wcześniej uwagę społeczności naukowej na istotne problemy z wykorzystaniem jego techniki do wykrywania wirusów. Ten zmarły już noblista, twierdził że podczas gdy metoda PCR może stanowić doskonałe narzędzie badawcze, wykorzystywanie jej jako testu na obecność wirusa mija się z celem. Mężczyzna odniósł się do tego w

szczegółach w wiadomości e-mail skierowanej do wdowy po bokserze Thomasie Morrisonie, którego kariera została zniszczona na skutek zdiagnozowania u niego wirusa HIV właśnie przy pomocy testu PCR. Zgodnie z jego opisem: „PCR wykrywa bardzo mały segment kwasu nukleinowego, który jest częścią samego wirusa. Konkretny fragment jest określony przez nieco subiektywny wybór wykorzystanych starterów DNA, które stanowią końce powiększonego fragmentu”

Badacz twierdził więc, że jego „test” nie wyszukuje wirusa, a raczej fragment jego DNA. I to właśnie obecność wirusowego DNA ma stanowić dowód odnośnie zarażenia danej osoby. Uczciwość nakazuje jednak napomknąć tutaj, że Mullis był dość kontrowersyjną postacią i przez wiele lat stał w opozycji do społeczności naukowej. Kwestionował chociażby to, że wirus HIV jest odpowiedzialny za AIDS (co jego zdaniem nie zostało potwierdzone w żadnym badaniu), lub sugerował że pacjenci leczeni azydotymidyną są truci przez służbę zdrowia.

Dla Icke’a słowa Mullisa stanowiły jednak zaledwie wstęp do dalszej części wywodu. Opierając się na wypowiedzi dr. Andrewa Kaufmana, stwierdził on bowiem, że COVID-19 nie istnieje i jest jedynie błędną interpretacją chińskich lekarzy. Kaufman sugeruje bowiem, że pochopnie uznali oni, iż choroba która uderzyła w chiński targ rybny jest spowodowana nowym wirusem. Kaufman uważa, że badanie PCR wykryło materiał genetyczny o zupełnie innej naturze.

Badacz przypisał pochodzenie tego materiału egzosomom. Są to małe pęcherzyki błonowe wydzielane przez różne typy komórek, między innymi gdy te narażone są na działanie toksyn, stresu bądź też innych czynników (w tym też promieniowania elektromagnetycznego). PCR jest w stanie wykryć ich obecność i znajdują się one w organizmach bardzo wielu ludzi. We wczesnym etapie trwania epidemii, wszelkie zakażenia były oparte o materiał genetyczny wydobyty z kilku zakażonych ofiar. Przy nieodpowiednim podejściu do testu, materiał genetyczny w egzosomach mógł zostać omylnie zinterpretowany jako nowy

wirus. Tak przynajmniej prezentuje się opinia dr. Kaufmana.

Jego zdaniem tłumaczyłoby to również mocno odmienne objawy chorobowe, ponieważ egzosomy wydzielają się w organizmie niezależnie od rodzaju choroby z jaką mierzy się nasz organizm. Innymi słowy, każdy zdiagnozowany pacjent z COVID-19 mógł być chory na dowolną inną chorobę, a obecność egzosomów błędnie zinterpretowanych jako nowy wirus skieruje lekarzy na konkluzję, iż mają do czynienia z wirusem SARS COV-2. Jest to jednak zaledwie hipoteza, którą dr Kaufman zaprezentował na swoim kanale na YouTube aby podjąć dyskusję z innymi badaczami.

Sęk w tym, że wspomniane powyżej badania to zaledwie kropla w morzu jeśli chodzi o całość wywiadu. Icke odnosi się w nim do wielu przedawnionych już informacji, jak choćby to, że wirus nie został jeszcze zsekwencjonowany. Wbrew słowom Icke'a doszło do tego jeszcze w marcu za sprawą zespołu z Uniwersytetu Toronto. Kluczem do ocenzurowania filmu ma być jednak sianie przez niego paniki na punkcie technologii 5G. Zdaniem platform Facebook i Google, to między innymi te doniesienia (wliczając do tego ostrzeżenia przed zawartymi w szczepionkach czipami przeznaczonymi do kontroli ludzkości), popchnęły administracje tych portali do podjęcia drastycznych kroków wraz z usunięciem filmów z sieci.

Taka decyzja ustanawia jednak niebezpieczny precedens, w którym każdy przekaz może zostać usunięty z internetu w imię dowolnej idei. Szczególnie istotne w kontekście słów Icke'a są tezy Kaufmana oraz Mullisa które jakby nie patrzeć, są wsparte naukowymi dowodami. Ich weryfikacja lub negacja leży już w gestii środowiska naukowego, a nie międzynarodowych korporacji. Wszystkich zainteresowanych całą tą sprawą odsyłam do zamieszczonej poniżej listy filmów.

Jeśli chcesz pobrać i zarchiwizować wywiad z Davidem Icke'm w formacie .avi, kliknij [TUTAJ](#).

Autorstwo: M@tis

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl